

Theresa May twierdzi, że internet musi zostać uregulowany

6 czerwca 2017

Wielka Brytania, kraj który w Europie wspierał i szkolił największą ilość muzułmańskich terrorystów wysyłając ich na wojny w Libii, Iraku i Syrii, obecnie po upadku tamtejszych frontów przyjmuje z powrotem swoje sfrustrowane porażką oddziały. Sam szef MI6 w 2014 roku powiedział, że Wielka Brytania powinna zachęcać dżihadystów walczących w Syrii i Iraku, by „wracali do domu”.

Richard Barrett, były antyterrorystyczny szef MI5 i MI6 powiedział, że pokutujący bojownicy z Al-Kaidy i ISIL muszą mieć świadomość „że jest dla nich miejsce z powrotem w domu”, i jak widzimy po kilku latach szczęśliwie znaleźli swoje miejsce. Po przybyciu do domu terroryści mieli przechodzić „szkolenia deradykalizacyjne” m.in. w międzynarodowym Centrum Badań nad Radykalizacją w King College w Londynie.

Wykorzystani raz przez wywiad terroryści walczący na Bliskim Wschodzie, są obecnie wykorzystywani w kolejnych działaniach wspierających rządową politykę. Zaledwie miesiąc temu premier Wielkiej Brytanii Theresa May wyraziła chęć by Wielka Brytania stała się pionierem regulacji dotyczących wolności słowa w internecie, które skutecznie stworzą nowy, kontrolowany przez rząd Internet. Obecnie po ataku na londyński most dokładnie taki plan wydaje się, iż będzie wchodził w życie.

Jak podała gazeta Independent.co.uk: „W świetle ataku terrorystycznego na londyńskim moście Theresa May powiedziała, że należy wprowadzić nowe umowy międzynarodowe w celu uregulowania internetu. Premier powiedziała, że wprowadzenie nowych zasad cyberprzestrzeni „pozbawi ekstremistów ich

bezpiecznych miejsc online” a firmy technologiczne robią nie wystarczająco dużo.

Po ataku w niedzielę rano w wyniku którego zginęło siedem osób i kilkadziesiąt osób zostało rannych, premier wygłosiła komentarze na Downing Street. „Nie możemy pozwolić na to by ta ideologia miała bezpieczną przestrzeń potrzebną do rozwoju – jednak to właśnie internet i duże firmy świadczące usługi ją tworzą” – powiedziała May. „Musimy współpracować z sojusznikami demokratycznymi rządami, aby osiągnąć międzynarodowe porozumienia w celu uregulowania cyberprzestrzeni, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się ekstremizmu i planowania terroryzmu”.

Oczywiście nikt w mediach głównego nurtu nawet nie wspomniał, iż za wszystkie ataki terrorystyczne w Wielkiej Brytanii odpowiedzialny jest rząd, który w pierwszej kolejności sprowadził i stworzył terrorystów, a następnie dał im „bezpieczne przystanie” mimo popełnienia przez nich częstokroć okrutnych aktów przemocy na wojnach. Efektem tej polityki jest już poszerzająca się przestrzeń pozorowanej walki z terrorem, która obecnie chce odebrać obywatelom świata wolność słowa i wprowadzić stan wojenny.

Sponsorowanie terroryzmu przez brytyjski wywiad wojskowy dla realizacji swoich strategicznych celów nie jest to jednak dla badaczy novum. Całe IRA, bombardujące miasta i terroryzujące mieszkańców kraju przez dekady było kontrolowane przez brytyjski wywiad.

Obecnie jak widać ten sam model działań będzie wykorzystywany do zakończenia wolności słowa w internecie, która doprowadziła m.in. do Brexitu czy wyboru partii UKIP i Donalda Trumpa na prezydenta. Wydaje się więc, że terroryzm wspierany przez rządy będzie kwitł nadal dopóki wszelkie formy opozycji nie zostaną zmiażdżone i nie wrócą pod domenę rządową.

Źródło: PrisonPlanet.pl